



WYPLŹYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Parafia św. Franciszka z Asyżu

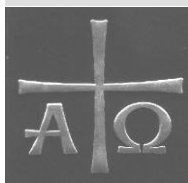
ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 8002 0004 0037 1953 2026 0001

II NIEDZIELA ADWENTU

6 grudnia

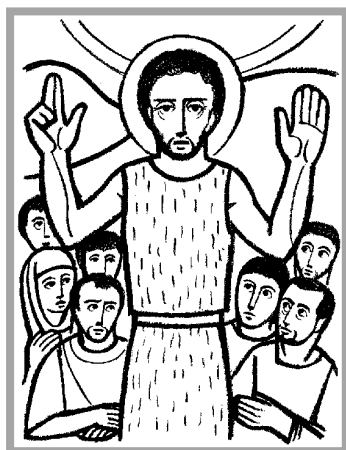
210'15



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: : Bar 5,1-9* Ps 126* Czytanie II: Flp 1,4-6.8-11

Ewangelia: Łk 3,1-6



Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abileny; za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów, jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! Każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech się staną prostymi, a wyboiste drogami gładkimi! I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.

Oto słowo Pańskie.

NAWRACAJCIE SIĘ

Przeżywamy drugą niedzielę adwentu a jednocześnie szósty dzień grudnia. Patronują nam dzisiaj dwaj wielcy święci: w Ewangelii Jan Chrzciciel, a w kalendarzu liturgicznym św. Mikołaj. Zajmijmy się najpierw patronem dnia, oddając głos ojcu Janowi Bocianowi, który w swym celnym komentarzu tak mówi: „Mikołaj — święty umiłowany przez dzieci i kojarzony wyłącznie z prezentami. Zresztą, nie tylko przez dzieci, także przez dorosłych. Nie posiadamy wielu danych historycznych na temat patrona dnia dzisiejszego, a informacje, które zostały nam przekazane, w wielu wypadkach splątane są z legendami. Pewne jest to, że był to biskup czuły na potrzeby bliźnich, troskliwy o zachowanie ortodoksji, a jako jeden z ojców Soboru Nicejskiego — gorliwy w zwalczaniu herezji arianizmu. O tym

się jednak niewiele mówi, natomiast we współczesnych przedstawieniach św. Mikołaj przybiera postać (aby podkreślić istotny tutaj problem, pozwolę sobie zastosować prowokacyjne wyrażenie) przerośniętego krasnoludka mutanta.

Pozbawiony insygniów władzy biskupiej, zesłany do domu za kołem podbiegunowym, oderwany od realiów historii — staje się fikcyjnym bohaterem podań na pograniczu ludowej pobożności, mitu i magii., Bóg woła dziś do nas przez proroka: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego. Prostowanie dróg wiary w realiach współczesnego świata i przygotowanie się na przyjęcie Boga powinno oznaczać również oczyszczenie religijnych tradycji z areligijnego lub nawet antyreligijnego folkloru. Dobry jest zwyczaj obdarowywania się podarkami w dniu wspomnienia św. Mikołaja Biskupa. Złem jest natomiast zdegradowanie tej historycznej postaci go bajkowego tworu, pozbawionego religijnej treści. Niech nasze obdarowywanie się podarkami w dniu dzisiejszym stanie się zewnętrznym wyrazem religijnej troski o trwałość naszych rodzin i przyjaźni. Niech nie zabraknie w naszych modlitwach próśb o wstawiennictwo tego świętego pasterza ze starożytnej Miry, Więcej, niech w naszej pracy nad duchową przemianą życia nie zabraknie naśladowania jego cnót, zwłaszcza jego troski o bliźnich, hojności oraz wierności prawowiernej nauce Kościoła. W ten oto sposób będziemy prostować drogi Pańskie, przygotowywać gościniec dla naszego Boga, wypełniając tradycję głęboką, religijną treścią, zgodną z prawdą historyczną”.

Drugą postacią dnia jest wielki prorok znad Jordanu - Jan Chrzciciel, do którego ciągnęły tłumy, różni ludzie z różnymi problemami. Bogaci i biedni, młodzi i starzy, uczeni i prości, wojskowi i cywile, poborcy podatkowi i płacący podatki mieli do Jana jedno pytanie, które jak refren powtarza się nad Jordanem: „Cóż mamy czynić?” Z pewnością wspólną cechą wszystkich ludzi, którzy stawiają Janowi to proste pytanie jest pokora. Człowiek pyszny nie szuka prawdy, jest pewien, że wszystko wie. Czuje się samowystarczalny, a ponadto pogardziłby radą dziwaczego pustelnika, który nie bywa na salonach i jest zupełnie nie dzisiejszy. Tłumy ciągnęły nad Jordan, by zobaczyć i usłyszeć świadka prawdy, który nie szuka poklasku opinii publicznej i ma jedno tylko pragnienie wyrażone w słowach: „Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! Każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech się staną prostymi, a wyboiste drogami gładkimi!” (Łk 3,4-5) .

Na to adwentowe wezwanie Jana ludzie tłumnie odpowiadają. Nie wystarczy im jednak sam obrzęd, modlitwa, kazanie. Wiedzą, że w ich życiu musi dokonać się radykalna zmiana. I dlatego zasypują pustelnika pytaniami. Jeśli bowiem zatrzymamy się tylko na przeżyciu religijnym, czy to intelektualnym (ciekawa myśl, trafne sformułowanie) czy emocjonalnym (wzruszenie, radość, zadziwienie, zachwyt), bez pragnienia przemiany życia, wiara staje się jałowa i oderwana od rzeczywistości.

Możemy powiedzieć, że to, co działo się nad Jordanem dwa tysiące lat temu było swoistym nabożeństwem pokutnym. Zauważmy, że pytanie: „Cóż mam czynić?” wypływa z potrzeby serca i angażuje wolę człowieka. Pytający wie, że jest wiele konkretnych spraw, które w jego życiu wymagają zmiany, pogłębienia, oczyszczenia. Problem nie jest teoretyczny i nie dotyczy innych. To niezmiernie ważne: ci ludzie nie chcą zmieniać innych ale siebie. Czyż nie jest to istota życia duchowego?

Jak często szatan kusi człowieka, każdego z nas, by widzieć zawsze problemy wszędzie, tylko nie w sobie. To inni są winni, to oni muszą się zmienić, to okoliczności są trudne

i niekorzystne. To czasy są takie i dlatego nic zmienić nie mogę. Człowiek, który ulegnie takiej pokusie nie stawia już pytania: „Co mam zrobić?”, bo czuje się bezradny, osaczony i przegrany. Jakże wielkim darem dla każdego z nas jest sakrament Pojednania. Stajemy niejako przed tym wewnętrznym prorokiem prawdy, sumieniem, które jest głosem wzywającym każdego z nas, by przygotować drogę Panu i prostować dla Niego ścieżki swego życia. Dlatego pierwszą sprawą w rachunku sumienia nie jest zliczanie grzechów, lecz stanięcie w pokorze i w zachwycie przed Tym, który jest i który przychodzi i pragnie zamieszkać w moim sercu. To w relacji do Chrystusa rodzi się pragnienie, by odpowiedzieć na Jego miłość i bardziej Go ukochać w swoim życiu. Jan Chrzciciel wzywa do przemiany właśnie dlatego, że „idzie mocniejszy” i tylko On potrafi ostatecznie odzielić dobro od zła: „Ma On wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omłotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym”.

Już święty Fulgencjusz mówił wieki temu: „Jak najmocniej tego się trzymaj i bynajmniej nie wąp, iż Kościół katolicki jest klepiskiem Boga, na którym do końca czasu jest pszenica pomieszana z plewami, to jest, iż przez wspólnotę sakramentów dobrzy są pomieszani ze złymi. W każdym stanie, wśród kleru, wśród mnichów, wśród świeckich są dobrzy i źli”. To Chrystus jest naszą jedyną i ostateczną nadzieją. On jeden bowiem może oddzielić w nas mocą swego miłosierdzia dobro od zła i plewy odrzucić w ogień nieugaszony, by weszła w sercach naszych życiodajna pszenica łaski.

x. Proboszcz

BEATYFIKACJA POLSKICH MĘCZENNIKÓW



5 grudnia 2015 w Chimbote na Stadionie Stulecia odbyły się uroczystości beatyfikacyjne Męczenników z Peru: o. Michała Tomaszka, o. Zbigniewa Strzałkowskiego i ks. Alessandro Dordi. To wielkie wydarzenie nie tylko dla Polski i Włoch, ale również dla kraju, w którym zginęli polscy misjonarze, gdyż są to pierwsi męczennicy za wiarę na peruwiańskiej ziemi. 9 sierpnia po Mszy św. o. Zbigniew Strzałkowski i o. Michał Tomaszek zostali oddzielnie wyprowadzeni z klasztoru. Wprowadzono ich do samochodu razem z siostrą Bertą Hernandez, Służebnicą Najświętszego Serca Pana Jezusa, która znalazła się tam z własnej woli. Przed przekroczeniem mostu, prowadzącego do Cochabamba i Huaraz, terroryści wyrzucili brutalnie zakonnicę z pojazdu, podpalili most i wywieźli Braci do

miejsca zwanego Pueblo Viejo, w pobliżu cementarza. O. Michał został zabity strzałem w tył głowy, a o. Zbigniew dwoma strzałami w kręgosłup i w głowę. Razem z nimi zabito burmistrza Pariacoto, Justina Masa. Michał i Zbigniew obronili trzech postulantów modlących się w kaplicy. W chwili wtargnięcia do klasztoru terroryści zapytali, gdzie są inni ojcowie. Michał i Zbigniew żyli słowami, które Jezus powiedział swoim uczniom na Górze Oliwnej: „Jeśli Mnie szukacie, zostawcie tamtych.”. Skierowali do terrorystów podobne słowa: „My jesteśmy kapłanami, postulantów zostawcie!”.

Terrorysta Komunistycznej Partii Peru „Świetlisty Szlak” zamordowali ich, twierdząc, że „poniżali lud, rozdzielając żywność pochodzącą od imperialistów, że religia jest opium dla ludu, że głosząc pokój i podejmując działania ewangelizacyjne oraz charytatywne usypiają lud po to, aby masy nie podejmowały zrywu rewolucyjnego.” (świadek s. Berty Hernández, *Summarius* s. 654)

REKOLEKCJE ADWENTOWE

PIĄTEK (11.XII)

9³⁰, 17⁰⁰, 19⁰⁰ (młodzież - kandydaci do Bierzmowani i wszyscy chętni)

SOBOTA (12.XII)

7⁰⁰ (Roraty); 9³⁰, 17⁰⁰

NIEDZIELA (13. XII)

na każdej Mszy Świętej. **Różaniec Fatimski - 17¹⁵**

Spowiedź rekolekcyjna w sobotę - od 8³⁰ i od 16⁰⁰

Rekolekcje poprowadzi **ks. Grzegorz Wolski**

Z O G Ł O S Z E Ń

- ❖ Prasa katolicka, świece Caritasu i opłatki są do nabycia w zakrystii.
- ❖ Za tydzień na Mszy o godz. 930 - poświęcenie figurek Dzieciątka Jezus do domowych szopek.
- ❖ Dzisiaj przeżywamy dzień solidarności z kościołem na Wschodzie. Przy wyjściu z kościoła możemy składać ofiary na wsparcie naszych rodaków, którzy remontują i odbudowują świątynie dzięki naszej pomocy.
- ❖ Zbliżają się święta. Pragniemy przygotować paczki dla potrzebujących. Ofiary na tacę składane na sobotnich roratach przeznaczone będą na ten cel.
- ❖ Dziękujemy za posprzątanie kościoła mieszkańcom Woli Żyrowskiej i Żyrówka. W tym tygodniu prosimy o przygotowanie kościoła mieszkańców Żyrowa.
- ❖ We wtorek Niepokalane Poczęcie NMP. Wszystkich, którzy nie mogą być na roratach zapraszam na Mszę św. o godz. 1700.
- ❖ W piątek rozpoczniemy trzydniowe rekolekcje adwentowe. Plan zamieszczamy w gazecie.
- ❖ W tym tygodniu kancelaria parafialna będzie nieczynna.
- ❖ Za tydzień trzesty dzień miesiąca. Różaniec fatimski o pokój na świecie i nawrócenie Rosji o godz. 1715.
- ❖ W piątek odbył się pogrzeb **Ś.P. Janiny PIOTROWSKIEJ** (lat 88). *Wieczny odpoczynek...*